



## O pomysle na ławski pumtrack i zimowej jeździe rozmawiamy z Jakubem "Majstrem" Kowalskim

data aktualizacji: 2015.01.05



**Gdy kilka miesięcy temu w Ławie otwierano pumtrack, tylko nieliczni zdawali sobie sprawę, że jest to dopiero początek. Wokół obiektu prężnie działa dynamiczna grupa pasjonatów wyczynowej jazdy rowerem, która najpierw wystarała się o to, by obiekt powstał, a obecnie planuje organizację wielu wydarzeń, które będą ciekawą propozycją nie tylko dla mieszkańców, ale również dla turystów. Nieformalnym liderem tej grupy jest Jakub "Majster" Kowalski, z którym rozmawialiśmy o jego pasji, kulturze rowerowej w Polsce, a także o tym, jak przygotować się do zimowej jazdy.**

Na początek pół żartem, pół serio - czy zmieniłeś już opony na zimowe?

Jakub "Majster" Kowalski: Nie, jeszcze nie zmieniłem, mam nadzieję że zima mnie zaskoczy. Tak na poważnie, to nie zmieniam opon na zimę. Niektórzy rowerzyści to praktykują, ale ja nie.

A czy warto zachęcać do jazdy rowerem zimą, czy lepiej jednak przeczekać trudne warunki atmosferyczne i wyciągnąć rower z piwnicy dopiero na wiosnę?

Dla zdrowia roweru zdecydowanie poleciłbym, aby na zimę został on w ciepłym, bezpiecznym miejscu. Warunki zimowe nie są korzystne dla naszych maszyn. Szczególnie szkodliwa jest sól, która

niszczy komponenty rowerów. Również piasek może dostawać się pod łożyska, do środka ramy, mocno niszcząc rower. Można w ten sposób uszkodzić wartościowe części. Gdy rower zimą "odpoczywa", najlepiej jest trzymać go w domu, a po zakończonym sezonie dokładnie wyczyścić. Łańcuch najlepiej jest zdjąć i na kilka dni wrzucić do oleju, po czym wytrzeć i przechowywać w pudełku. Jest wiele domowych sposobów na konserwację sprzętu, jednak profesjonaliści najczęściej oddają swoje rowery do specjalistycznych serwisów.

A co z tymi, którzy jednak chcą jeździć?

Jest spora grupa osób zafascynowanych jazdą na rowerze; z pewnością nie przesiedzą oni zimy w domu. Jeśli jest taka ochota, można śmiało jeździć, oczywiście pod warunkiem odpowiedniego serwisowania sprzętu. Ja osobiście bardzo zachęcam do jazdy przez cały rok.

Jakie akcesoria, ubrania i gadzety warto polecić rowerzystom na zimę?

Najważniejszy z pewnością jest ubiór - nawet mając sprawny rower, ale będąc nieodpowiednio ubranym, daleko nie zajedziemy. Modna jest obecnie odzież termoaktywna, a więc taka, której używają również narciarze. Jak najbardziej zimowemu rowerzyście potrzebny jest cały komplet, będzie go wymagała każda dłuższa wycieczka. Pamiętajmy również o ochronie uszu, najlepiej jest włożyć kominiarkę. Z drugiej strony, nie ubierajmy się też za grubo. Jazda rowerem rozgrzewa dużo bardziej niż chodzenie, dlatego nie przesadzajmy - zdecydowanie wystarczy odzież termoaktywna, dwie, trzy koszulki i kurtka. Do tego przydadzą się ciepłe rękawice z odpowiednią membraną - letnie już nam nie pomogą. Warto pamiętać również o elementach odblaskowych oraz o kasku, ponieważ zimą upadki na mokrych nawierzchniach zdarzają się częściej. Kask może nam ochronić głowę, ale również bardzo dobrze ją ogrzewa.

W Polsce nie ma jednak mody na noszenie kasków, prawda?

Tak, dokładnie, tymczasem za granicą noszenie kasków jest bardzo dobrze przyjęte, kaski funkcjonują w środowiskach rowerowych nie tylko w charakterze elementu ochronnego, są również sposobem na wyróżnienie się, bardzo często są spersonalizowane.

Kolejną różnicą w zakresie kultury rowerowej w Polsce i za granicą jest to, że za granicą popularne jest dojeżdżanie do pracy lub szkół rowerem, natomiast u nas rower jest wciąż przede wszystkim narzędziem do rekreacji. Czy warto coś zmieniać w tym zakresie?

Bardzo chętnie bym to zmienił. Gdy jeszcze chodziłem do szkoły w Iławie, jeździłem rowerem cały rok, niezależnie od warunków pogodowych, żadna pogoda nie była mi straszna. Trzeba też zwrócić uwagę na korzystne warunki dla popularyzacji jazdy na rowerze. Wzrasta liczba ścieżek rowerowych, których używanie jest dużo bezpieczniejsze od jazdy drogą.

Pumptrack powstał w Iławie zaledwie kilka miesięcy temu, jednak Wasza pasja do wyczynowej jazdy rowerem zaczęła się o wiele wcześniej.

Generalnie sama idea iławskiego pumptracka pojawiła się dwa lata temu, kiedy pojechaliśmy na Freestyle City Szczytno, gdzie poznaliśmy dokładnie, czym jest tego rodzaju obiekt i jak dużą przyjemność daje użytkownikowi. Postanowiliśmy, że musimy zbudować coś takiego w naszym mieście. Warto wspomnieć, że amatorski pumptrack powstał w Iławie już dużo wcześniej, znajduje się on w lesie miejskim, za stacją benzynową na wylotówce w kierunku Grudziądza. Jest to regularnie rozbudowywany obiekt w bardzo dobrej formie, ale stwierdziliśmy, że chcielibyśmy mieć tor asfaltowy - taki na którym będziemy mogli prowadzić warsztaty, zajęcia i konkursy dla dzieciaków zainteresowanych jazdą na rowerze. Tutaj każdy może ćwiczyć swoją technikę i formę, nie trzeba dużo czasu, by nauczyć się jeździć, a jeszcze mniej, by się zmęczyć. Na przykładzie Olsztyna

widzimy, że tego typu atrakcyjne miejsca przyciągają do miasta turystów.

Studiujesz bezpieczeństwo wewnętrzne w Toruniu. Powiedz, jak wygląda ławska infrastruktura rowerowa w porównaniu do tej toruńskiej. Pytam, bo Ława przecież lubi się pochwalić tym, że jest miastem przyjaznym rowerzystom.

Ława lubi się tym pochwalić i ma do tego powód. W Toruniu występują szersze ścieżki rowerowe, widzimy bardzo dużo ludzi poruszających się na rowerach, a również scena wyczynowa jest tam obecna od bardzo dawna. W całej Polsce, szczególnie na południu kraju, powstają lub już funkcjonują bike parki na światowym poziomie.

Czy wyczynowa jazda na rowerze może być pomysłem na przyszłość zawodową, czy jest po prostu pasją i hobby?

Zdecydowanie można tę dziedzinę traktować jako pomysł na przyszłość, szczególnie, że warunki do jej rozwoju są sprzyjające. Można zostać zawodnikiem, wtedy warunkiem jest jednak to, żeby mieszkać w pobliżu profesjonalnej infrastruktury. Można również zostać opiekunem tego rodzaju obiektu, lub prowadzić grupę rowerową. W Ławie planujemy dalsze dynamiczne działania, które będą miały na celu popularyzację jazdy na rowerze wśród dzieci i młodzieży, będziemy się starać o pozyskanie dofinansowania na ciekawe projekty, np. konkursy i warsztaty.

Wracając do ekipy, która zawiązała się wokół ławskiego pumtracka - ile liczy ona osób?

Jest to bardzo liczna grupa, w szczytowych momentach mieliśmy na torze nawet 80 osób. Udało nam się doprowadzić do takiej sytuacji, że nauczyliśmy uczestników czekania w kolejce, podzieliliśmy również ich na grupy pod względem poziomu zaawansowania, co umożliwia płynną jazdę i tym samym daje największą przyjemność z użytkowania toru. Osób, które w Ławie jeżdżą już na wysokim poziomie jest obecnie 18. Na samym początku, kiedy zaczynaliśmy starania o to, by w Ławie powstał pumtrack, dużo osób nie wierzyło, że się to uda. A jednak się udało, tor powstał i cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Bardzo mnie to cieszy.

Mam wrażenie, że jesteś nie tylko zapalonym rowerzystą, ale również sprawnym organizatorem i animatorem. Życzę powodzenia w dalszym rozwijaniu w Ławie wyczynowej jazdy na rowerze.

Z pewnością będzie się tu dużo działo.

Rozmawiała Marta Chwałek, kontakt@infoilawa.pl

Fot. Info Ława

- Również zimą można jeździć rowerem - ci, którzy się tym pasjonują, na pewno nie zrezygnują z jazdy mimo trudnych, zimowych warunków atmosferycznych. Warto jednak odpowiednio się ubrać, pamiętać o kasku i elementach odblaskowych, a także dbać o rower - mówi Jakub "Majster" Kowalski.

- Już cztery pełne rundy po torze potrafią naprawdę zmęczyć. To świetny trening.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51135-o-pomysle-na-ilawski-pumtrack-i-zimowej-jezdzie-rozmawiamy-z-jakubem-majstrem-kowalskim>